

Bożena Sobczak-Pękała

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska

Na granicach dwóch kontynentów: Franko-Amerykanie i ich tożsamość

Streszczenie

W artykule podjęta zostaje próba odpowiedzi na pytanie, jak potomkowie francuskich imigrantów akcentują własną kulturową i narodową odmiennność. Autor analizuje niektóre przykłady użycia języka będącego, jak wiadomo, jednym z kluczowych kryteriów tożsamości. Pierwsza część artykułu dotyczy kontekstu francusko-amerykańskiego. Autor wyjaśnia w niej, dlaczego tak duże grupy populacji znalazły się na terytorium USA i Kanady oraz skąd pochodzą. Druga część przedstawia dane ilościowe, takie jak liczba Franko-Amerykanów w różnych stanach i miastach czy też ilość ludności francuskojęzycznej, podczas gdy ostatnia część koncentruje się na sposobach użycia języka francuskiego, zarówno w organizacjach, jak i w stowarzyszeniach związanych z językiem i kulturą francuską.

Słowa kluczowe: tożsamość, Franko-Amerykanie, język francuski w Ameryce Północnej

Kiedy mówimy o tożsamości, bierzemy z pewnością pod uwagę nie tylko poczucie przynależności, ale również zasady rozpoznawania. Czy to w sensie psychologicznym (ja), czy też administracyjnym (miejsce zamieszkania), za każdym razem jest to kwestia identyfikowania się albo bycia identyfikowanym. Identyfikacja rozumiana jest przez sposób patrzenia na siebie lub przez innych. Od dzieciństwa do dorosłości, człowiek może się rozwijać całkiem sprawnie, bez zadawania pytań o tożsamość. Aż do pewnego pamiętnego dnia, kiedy zapyta: „Kim jestem?” Albo – co gorsza – kiedy ktoś zada mu pytanie: „Kim jesteś?”.

Mówi się o bardzo specyficznej odmianie tożsamości: tożsamości narodowej. Zależy ona od połączenia samoświadomości – zróżnicowanej w zależności od jednostki – z jednym unikalnym układem odniesienia – narodem. Ten związek może być czysto administracyjny: człowiek, który urodził się przez przypadek w tym kraju uważa, że jego tożsamość narodowa wynika po prostu z realizowania swoich praw i obowiązków jako obywatela tego kraju. Albo też związek ten może się zintensyfikować o wymiar emocjonalny, który wzmacnia, a czasem wypiera samo poczucie obowiązku – tożsamość narodowa jest w takim przypadku równa miłości odczuwanej dla swojego kraju. Poza tożsamością narodową możemy wyróżnić jeszcze inne rodzaje tożsamości – np. regionalną lub etniczną. Czynniki kształtujące postrzeganie siebie w odniesieniu do państwa, wspólnej historii, języka, kanonu kulturowego

czy genealogii mogą występować łącznie lub przynajmniej przeplatać się. Istnieją jednak przypadki ich odrębnego występowania: naród pojmowany w koncepcji kulturowej czy etnicznej może istnieć bez wspólnych instytucji politycznych.

W nowożytnym świecie mamy do czynienia z krajami bądź społeczeństwami, które powstały całkowicie w wyniku emigracji (a co za tym idzie – mieszania się grup etnicznych). Znakomitym tego przykładem są Stany Zjednoczone, które powstały prawie wyłącznie ze „społeczeństw przyjezdnych”. Czy dla mieszkańców tego kraju tożsamość narodowa przeplata się czy oddziela od kulturowej i etnicznej? W jaki sposób potomkowie przybyszów postrzegają samych siebie?

Jedną z głównych grup kolonizatorów, a także późniejszych imigrantów są na terytorium obecnych Stanów Zjednoczonych Francuzi. Dziś mieszkańców Ameryki francuskiego lub francusko-kanadyjskiego pochodzenia nazywa się Franko-Amerykanami. Obecnie 13,2 mln Amerykanów przyznaje się do francuskiego pochodzenia. Składają się oni z kilku różnych grup, m.in. potomków francuskich hugenotów, ludzi pochodzących z francuskojęzycznej części Kanady, Akadyjczyków, Cajunów i Kreoli z Luizjany oraz innych. Skąd się wzięli i jak toczyły się ich losy? Kim są dziś i w jaki sposób przejawia się ich poczucie narodowej, kulturowej, a może etnicznej tożsamości?

Trochę o historii Franko-Amerykanów

Pierwszą stałą francuską kolonię w Nowym Świecie założył w 1608 r. francuski badacz Samuel de Champlain i był nią Quebec (Grabowski 2001, s. 36). De Champlain badał również tereny, na których leży północna część dzisiejszego stanu Nowy Jork. Sześćdziesiąt lat później Francuzi zaczęli także odkrywać południe kontynentu. W 1673 r. Jacques Marquette i Luis Joliet eksplorowali środkową część rzeki Missisipi. Ich następca, Robert Cavalier de LaSalle, popłynął w dół Missisipi do Zatoki Meksykańskiej i poddał całe terytorium pod władanie Francji. Nazwał je Luizjana – na cześć króla Ludwika XIV¹. Nowy Orlean, założony w 1718 r. w Luizjanie, stał się popularnym portem morskim i centrum handlowym. Francuska imigracja do Luizjany składała się zarówno z katolików jak i francuskich protestantów (hugenotów). W wyniku pracy francuskich misjonarzy i księży, Kościół katolicki dobrze utrwalił się w dorzeczu rzeki Missisipi.

Francja władała na Nowym Kontynencie częścią zwaną Nową Francją, w której skład wchodziły Detroit, St. Louis, Memphis, Natchez i Mobile. Największe kolonie znajdowały się w dolnym odcinku Missisipi, gdzie żyzne gleby i ciepły klimat umożliwiały osadnikom zakładanie gospodarstw i owocowych plantacji. W połowie XVIII wieku ludność Nowej Francji wynosiła 85 tys. osób (Grabowski 2001, s. 49) i była rozproszona na tak dużym obszarze jak 1,5 mln angielskiej populacji w trzynastu koloniach skoncentrowanych wzdłuż wybrzeża Atlantyku.

W 1754 r. wybuchła wojna między francuskimi i angielskimi osadnikami oraz metropoliami, która rozstrzygnęła się na niekorzyść Francji. Zgodnie z postanowieniami Traktatu Paryskiego (1763 r.), obszary zajęte przez Francuzów na

¹ Więcej informacji na ten temat można znaleźć pod adresem <http://www.enchantlearning.com/explorers/1600.shtml> [01.02.2012].

terenie dzisiejszej Kanady (z wyjątkiem dwóch małych wysp u wybrzeży Nowej Funlandii) i tereny na wschód od rzeki Missisipi (z wyjątkiem Nowego Orleanu) przeszły pod panowanie Wielkiej Brytanii. Luizjana z kolei przeszła pod panowanie hiszpańskie, w ramach rekompensaty za poniesione w wojnie straty (w 1762 r. Hiszpania wsparła Francję w wojnie przeciwko Anglii). Siła francuska w Ameryce została tym samym na zawsze złamana. W 1800 r. Luizjana powróciła do Francji, ale trzy lata później została sprzedana Stanom Zjednoczonym (Sheehan 1995, s. 310).

Kolonisci z Nowej Francji pogłębiali znajomość regionu jako drwale i odkrywcy od początku XVII wieku. Założyli również wiele osad wzdłuż cieków wodnych, takich jak np. Prairie du Chien (Wisconsin), The Bay (Wisconsin), Detroit (Michigan), Saint Louis (Missouri) i Sainte Genevieve (Missouri). Wybudowali także szereg fortów w rejonie Środkowego Zachodu, takich jak Fort de Chartres, Fort Saint Louis, Fort Miami, Fort Orleans i Fort Duquesne. Forty były używane przez żołnierzy i traperów, którzy zdobywali, kupowali i wysyłali futra do Montrealu. Region został oddany przez Francuzów Anglii na mocy Pokoju Paryskiego w 1763 r., następnie wrócił do prowincji Quebec w 1774 r., ale został oddany Amerykanom przez Anglię w 1783 r.

Ponowna fala emigracji z Francji do Ameryki miała miejsce w XIX w. Większość imigrantów stanowili uchodźcy polityczni rewolucji z 1848 r. W 1851 r. do Stanów Zjednoczonych przybyło ponad 20 tys. francuskich imigrantów².

Kolejne fale imigracji francuskiej do USA napłynęły wskutek utraty Alzacji i Lotaryngii po wojnie francusko-pruskiej (Nowy Jork, Chicago, Nowy Orlean) oraz Wojny Secesyjnej (znaczący wzrost ludności francusko-kanadyjskiej: w 1900 r. w Massachusetts mieszkało około 134 tys. francuskich Kanadyjczyków, co stanowiło 16% „obcych” mieszkańców stanu). W latach 1820–1900 do Ameryki przybyło około 353 tys. Francuzów, w 1930 r. było ich już 135 592. Spis ludności przeprowadzony w 1978 r. wykazał, że od 1820 r. do Ameryki przybyło ok. 751 tys. Francuzów, co stanowiło 1,5% wszystkich imigrantów, którzy przybyli w tym okresie³.

Ważną kartą w dziejach Franko-Amerykanów jest okres migracji mieszkańców Quebecu z lat 1840–1930, kiedy to milion francuskich Kanadyjczyków przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, głównie do Nowej Anglii i Michigan (500 000 w samych tylko latach 1860–1900) (Creagh 1998, s. 486). Francuscy Kanadyjczycy mieli wysoki poziom przyrostu naturalnego w wyniku czego ich populacja pozostawała duża, choć imigracja z Francji była stosunkowo niska. Ten znaczący wskaźnik ludności był ważnym powodem migracji na południe od Quebecu. Podczas gdy na początku rozwoju Nowej Francji presja demograficzna miała sens (zaludnienie nowego obszaru mieszkańcami), stała się ona problematyczna w drugiej połowie XIX wieku. Uprawa ziemi, która była głównym zajęciem w Quebecu, okazała się niewystarczająca w stosunku do gęstości zaludnienia (Grabowski 2001, s. 145). Nastąpiła więc ucieczka mieszkańców ze wsi, głównie do Montrealu. Jednak wielu przybyszów nie znalazło tam schronienia. Sektor przemysłowy (zwykle prowadzony przez Anglików i niedoceniany przez elity frankofońskie, preferujące rolnictwo) nie był dla nich atrakcyjny. Stany Zjednoczone stały się zatem atrakcyjnym miejscem docelowym.

² <http://www.everyculture.com/multi/Du-Ha/French-Americans.html> [01.02.2012].

³ <http://usimmigrationhistory2.wikispaces.com/French> [01.02.2012].

Migracja była już w tym czasie łatwiejsza dzięki rozwojowi sieci kolejowej (w 1853 r. Montreal uzyskał połączenie kolejowe z Bostonem i Nowym Jorkiem) (Grabowski 2001, s. 145). Podróż była dużo łatwiejsza i pozwalała francuskim Kanadyjczykom na tymczasowe pobyty w Stanach Zjednoczonych przed ostateczną decyzją o osiedleniu. Dało im to również możliwość powrotu do kraju i sprawiło, że łatwiej decydowali się go opuścić.

Koniec wojny domowej w Stanach Zjednoczonych odsłonił niedobór pracowników, co sprzyjało większej imigracji francuskich Kanadyjczyków, zwłaszcza do pobliskiej Nowej Anglii. Mniejszy odsetek mieszkańców Quebecu migrował na zachód Kanady – do Montrealu i Manitoby.

W początkach XX wieku, Franko-Amerykanie zakorzenili się w ich nowym domu, a w następstwie posiadania stałej pracy, założyli rodziny. Zaowocowało to pierwszą generacją amerykańskich frankofonów, a co za tym idzie – pierwszymi instytucjami społeczności francuskojęzycznej. Tworzenie tych instytucji było podstawowym elementem prawdziwego urządzania się Franko-Amerykanów w USA.

Innym ważnym źródłem imigracji stało się Santo Domingo, które po krwawej rewolucji w 1804 r. uzyskało niepodległość jako Republika Haiti. Większość białej ludności (i niewielka część mulatów) wyjechała w tym czasie z kraju, głównie do Luizjany, gdzie zasymilowali się z kulturą kreolską.

Cajuni z Luizjany mają unikalne dziedzictwo. Ich przodkowie osiedlili się w Akadii (obecnie kanadyjskiej prowincji Nowy Brunszwik, Nowa Szkocja i Wyspa Księcia Edwarda) w XVII i XVIII wieku. W 1755 r., po dołączeniu Fort Beauséjour do regionu, brytyjska armia zmusiła Akadyjczyków do złożenia przysięgi wierności brytyjskiej monarchii. Kilka tysięcy Akadyjczyków odmówiło jej złożenia wskutek czego zostali wysiedleni do trzynastu kolonii południa oraz do Francji, co historycznie nazwano wielką Deportacją Akadyjczyków.

W następnych dziesięcioleciach, około 7100 Akadyjczyków (4000 z Kanady, 1500 z Nowej Anglii i 1600 z Francji za pośrednictwem króla Hiszpanii) udało się w podróż do Luizjany, gdzie rozpoczęli nowe życie. Termin „Cajun” (fr. «cadien») jest przekształceniem słowa Akadyjczyk („Acadien”). Wielu Cajunów pozostało w Akadii lub kraju Cajun, gdzie dumnie podtrzymują wiele aspektów kultury kolonialnej.

Obecność Franko-Amerykanów częściowo wyjaśnia ekspansję katolicyzmu w wielu rejonach Stanów Zjednoczonych. Przyczynili się oni bowiem do budowy wielu szkół, wsi i parafii w diecezjach Manchester, Portland, Hartford, Providence, La Crosse, Marquette, Fall River, Dubuque i Nowym Orleanie. Należy podkreślić izolację religijną jakiej doświadczali Franko-Amerykanie po przyjeździe. Mało uznani przez kanadyjski Kościół katolicki (uważał on ich za utracone owce), a przez irlandzkich katolików wykluczeni z powodu języka, musieli się spotykać i tworzyć nowe społeczności poprzez budowę kościołów. Zakładali je wg modelu quebeckiego (Weil 1989, s. 90), nieuchronnie związanego z kulturą francusko-kanadyjską, opartego głównie na koncepcji rodziny. Rodzina, która reguluje życie społeczne, kulturalne i religijne jest więc w tym przypadku synonimem tożsamości. Ustanowienie ich własnego kościoła pozwala Franko-Amerykanom z Kanady potwierdzać swoją tożsamość poprzez religię. Co ciekawe – Kościół katolicki na południu Stanów Zjednoczonych należał do diecezji Quebec.

Franko-Amerykanie dziś – asymilacja czy poczucie odrębności?

Obecnie ponad 13 milionów Amerykanów przyznaje się do swojego francuskiego pochodzenia, a według spisu z 2010 r.⁴, 1,6 mln Amerykanów w ciągu ostatnich pięciu lat mówiło po francusku w domu. To czyni francuski czwartym najczęściej używanym językiem w kraju, po angielskim, hiszpańskim i chińskim. W czterech stanach: Luizjanie, Maine, New Hampshire i Vermont, francuski jest drugim najczęściej używanym językiem.

Wg tego samego spisu Franko-Amerykanie stanowią prawie albo więcej niż 10% proc. populacji takich stanów jak:

- New Hampshire (25,2%)
- Vermont (23,3%)
- Maine (22,8%)
- Rhode Island (17,2%)
- Louisiane (16,2%)
- Massachusetts (12,9%)
- Connecticut (9,9%)

W stanach innych niż Luizjana, które kiedyś składały się na obszar Nowej Francji, populacja ta wynosi:

- Michigan (6,8%)
- Montana (5,3%)
- Minnesota (5,3%)
- Wisconsin (5,0%)
- Dakota du Nord (4,7%)
- Wyoming (4,2%)
- Missouri (3,8%)
- Kansas (3,6%)

Franko-Amerykanie stanowią także więcej niż 4% populacji w:

- Waszyngtonie (4,6%)
- Oregonie (4,6%)
- na Alasce (4,2%)

Odsetek Amerykanów francuskiego lub franko-kanadyjskiego pochodzenia wynosi 5,3%.

Francuski jest drugim najczęściej studiowanym językiem obcym w USA. Większość amerykańskich college'ów i uniwersytetów oferuje kursy w języku francuskim. Do 1980 r. był on najczęściej wybieranym językiem obcym w szkołach w Stanach Zjednoczonych. Jesienią 2009 r. 216 tys. uczniów i studentów uczyło się w szkole francuskiego, który spadł na drugie miejsce nauczanych języków obcych pod względem liczby studentów, zaraz po hiszpańskim. Został przezeń wyparty ze względu na znaczenie hiszpańskiej imigracji oraz coraz większe zainteresowanie Ameryką Łacińską.

Jednym ze sposobów wzajemnego dostosowania się imigrantów do nowych warunków społecznych jest asymilacja. Nie zawsze oznacza ona ujednolicenie i homogenizację. Równie dobrze może współistnieć z dążeniami do utrzymania własnych

⁴ <http://www.census.gov/hhes/socdemo/language/data/acs/index.html>[01.02.2012].

tradycji rodzinnych, etnicznych, językowych czy religijnych. „Wielokulturowość stanowi złożony rezultat procesu asymilacji i oznacza istnienie jakiejś płaszczyzny integracji i wspólnego obszaru kulturowego, jak i utrzymywanie się w niektórych wymiarach struktury społecznej odrębności oraz kulturowej autonomii grup etnicznych, religijnych, rasowych i ich członków” (Paleczny 2002, s. 268).

Język z całą pewnością jest jednym z głównych elementów pozwalających na kształtowanie tożsamości Franko-Amerykanów. W Ameryce powszechnie daje się zauważyć zjawisko zwane „francisation”. Sam termin oznacza zmianę czegoś w celu zaadaptowania cech francuskich. Jest używany w różnorodnych kontekstach, m.in. w językoznawstwie i socjologii (posiada również zastosowanie administracyjne – w odniesieniu do osób obcego pochodzenia, które nabyły obywatelstwo francuskie). W socjologii i edukacji oznacza proces tworzenia języka francuskiego (i powiązanej z nim kultury) jako języka używanego w życiu codziennym.

W Ameryce Północnej głównymi regionami, w których występuje zjawisko francisation są Quebec, Półwysep Akadiański i Luizjana. Francuski w Ameryce Północnej został wprowadzony z powodu rozległego terytorium kolonii francuskich: Nowej Francji i Luizjany. Był językiem osiedleńców oraz oficjalnym językiem lokalnej administracji. Dlatego w wielu miejscach używa się nazw oryginalnie francuskich (np. Detroit, Des Moines, Baton Rouge, Trois Rivieres itp.). Wszystkie napisy w samochodach w USA umieszczane są zarówno w języku francuskim jak i angielskim.

Najbardziej wpływowym regionem Ameryki w kwestii kultywowania języka francuskiego jest Luizjana, choć w latach 1916–1931 próbowano się temu przeciwstawić. W kolejnych stanowych ustawach usiłowano pozbyć się języka francuskiego ze szkół. W 1921 r. w konstytucji Luizjany zadeklarowano, że angielski jest jedynym dozwolonym językiem⁵. Odrodzenie języka pierwszych osadników Luizjany zaczęło się wraz z przybyciem do niej Jamesa Domengeaux (1907–1988) – adwokata po Uniwersytecie Lafayette’a, członka Izby Reprezentantów, Cajuna, działacza na rzecz kultury. W 1968 r. doprowadził on do przegłosowania ustawy 409, tworzącej Radę Na Rzecz Rozwoju Języka Francuskiego w Luizjanie (CODOFIL), której misją jest „czynić wszystko co niezbędne do wspierania rozwoju, wykorzystywania i ochrony języka francuskiego w Luizjanie, dla najlepszego dobra turystyki, kultury i gospodarki stanu”⁶. Rada m.in. otwiera francuskie szkoły i szkoli nauczycieli w całych Stanach Zjednoczonych. W latach sześćdziesiątych tylko jedna czwarta populacji w pewnym sensie mówiła po francusku – bez umiejętności czytania i pisanie w tym języku.

W momencie utworzenia CODOFIL Luizjana zdała sobie sprawę, że warto dbać i zachować kulturę francuską, dzięki czemu przegłosowano kilka ustaw, takich jak:

- Ustawę nr 408 (1968 r.) przewidującą nauczanie języka francuskiego w ciągu pierwszych pięciu lat szkoły podstawowej i pierwszych trzech latach szkoły średniej;
- Ustawę nr 259 (1968 r.) wymagającą, aby uniwersytety i licea zatrudniały tylko wykwalifikowanych nauczycieli języka francuskiego;

⁵ <http://www.codofil.org/francais/lafrenchhistory.html> [01.02.2012].

⁶ <http://www.codofil.org/francais/whatis.html> [01.02.2012].

- Ustawę nr 256 (1968 r.) uznającą język francuski za oficjalny język urzędowy w publikacjach informacji prawnych i umów;
- Ustawę nr 458 (1968 r.) upoważniającą do ustanowienia francuskojęzycznej stacji telewizyjnej.

W 1971 r. południowa część Luizjany została oficjalnie uznana za francuskojęzyczny region stanu Luizjana pod nazwą Acadiana, a w 1987 r. po raz pierwszy Luizjana, choć jeszcze w charakterze obserwatora, uczestniczyła w szczycie Frankofonii w Quebecu. W 1994 r. Uniwersytet Lafayette'a w Luizjanie wprowadził pierwsze studia doktoranckie w dziedzinie frankofonii w Ameryce Północnej, a w 2004 r.⁷ Kathleen Blanco Babineaux została pierwszym gubernatorem Luizjany pochodzenia francuskiego⁸.

Wiele mediów pomaga w rozpowszechnianiu języka francuskiego w Luizjanie, jak np. radia: Głos Ameryki Francuskiej i Radio Luizjana. Różnorakie stowarzyszenia działające na rzecz kultury i języka francuskiego w Luizjanie są tak liczne, że w 1987 r. miasto Nowy Orlean założyło w swojej strefie metropolitalnej Radę Stowarzyszeń Greater New Orleans (Council of Societies of Greater New Orleans⁹) mającą na celu koordynowanie organizacji frankofońskich w mieście. Dziś w Luizjanie język francuski jest mniej obecny niż kiedyś, lecz wciąż jest on bardzo żywy.

W Luizjanie istnieje silna frankofilia i powiązania z Kanadą, w tym Quebeciem – „flagą kultury francuskiej w Ameryce”, który odgrywa nie mniej ważną rolę w procesie francisation. Quebec wprowadził na przykład przepisy dotyczące obowiązku prowadzenia dokumentacji w języku francuskim – wiele produktów spożywczych oraz przedmiotów sprzedawanych do USA jest więc opisanych zarówno w języku angielskim, jak i francuskim (m.in. wiadomości dotyczące bezpieczeństwa umieszczone w samochodach w USA są w języku francuskim i angielskim). Do „sfrancuszczenia” USA przyczyniają się także duże firmy z Quebecu – wymagają one od pracowników znajomości francuskiego, a dla tych, którzy go nie znają, organizują kursy francuskiego; każdego roku przyznawana jest nagroda dla przedsiębiorstwa mającego największy wkład wizerunkowy w proces Francyzacji. Laureatem takiej nagrody była np. grupa Cirque du Soleil, która zatrudnia w Stanach Zjednoczonych ponad 3000 osób.

W całej Ameryce (ale głównie w stanach o francuskich korzeniach) nie brakuje formalnych grup i stowarzyszeń kultywujących dziedzictwo swoich przodków. Do najbardziej znanych należą m.in. The Franco-American Center i Franco-American Heritage Center.

Misją Centrum Franko-Amerykańskiego jest zachowanie bogatego dziedzictwa francuskich społeczności w Ameryce. Promuje ono historię i kulturę ze zrozumieniem ich przyczyn i obecnych skutków. Centrum Franko-Amerykańskie mające swoje siedziby w Manchesterze i New Hampshire jest uznawane za główny katalizator angażujący społeczności w sławienie bogactwa francusko-amerykańskiego.

⁷ <http://www.tlq.ulaval.ca/axl/amnord/louisiane-2historique.html> [02.12.2011].

⁸ <http://www.blancogovernor.com/index.cfm?cpid=2&md=pagebuilder&tmp=home> [01.02.2012].

⁹ <http://nolafrancaise.com> [01.02.2012].

Centrum prezentuje m.in. szeroki wybór programów kulturalnych, jak np. pokazy filmów w języku francuskim¹⁰.

Najmłodsze stowarzyszenie – Franco-American Heritage Center, powstało w dość niebywały sposób. W 2000 r. diecezja katolickiego kościoła w Portland w stanie Main ogłosiła, że planuje zamknąć Kościół Mariacki w Lewiston w stanie Main. Wiele osób z tamtejszej społeczności nie chciało jednak oglądać pustego i niszczonego kościoła – symbolu francusko-amerykańskiej kultury. Zaproponowali więc diecezji utworzenie Franco-American Heritage Center, które łączy w sobie muzeum, centrum kulturalne i salę widowiskową¹¹. Centrum organizuje liczne wydarzenia kulturalne – koncerty, pokazy, festiwale; zarówno cykliczne jak i jednorazowe.

Powstało także francusko-amerykańskie archiwum historii mówionej, którego misją jest rozwój, zbieranie, archiwizowanie i publiczne udostępnianie ustnej dokumentacji dotyczącej osobistych, regionalnych, etnicznych i politycznych historii Franko-Amerykanów. Zdaniem jego członków historia Franko-Amerykanów została znacznie pominięta w podręcznikach historii, zabiegają więc oni o jej przypomnienie i utrwalanie¹².

Język ma bardzo duże znaczenie w wyznaczaniu i konstruowaniu tożsamości. Doskonale widoczne jest to na przykładzie Franko-Amerykanów, którzy podkreślają przynależność do tej grupy nie tylko poprzez pochodzenie i więzi rodzinne, ale także poprzez kultywowanie języka. Język służy pogłębianiu i gruntowaniu tożsamości. Pamięć historyczna i kultywowanie tradycji to podstawowe elementy pozwalające danej grupie społecznej na określenie swojego "ja", ale tuż za nią znajduje się język, dzięki któremu identyfikuje się, porozumiewa, przekazuje wiedzę o narodowym czy kulturowym dziedzictwie. Dbłość o zachowanie języka narodowego jako głównego elementu kultury nie jest zadaniem łatwym. Dlatego też kultywowanie języka francuskiego w Ameryce wspierane jest przez liczne organizacje i stowarzyszenia franko-amerykańskie, co jest wyrazem świadomego lub nieświadomego poczucia wspólnoty i pewnej odrębności Francuzów i ich potomków na Nowym Kontynencie.

Bibliografia

- Creagh R. (1988). *Nos cousins d'Amerique*. Paris: Histoire Payot, s. 486.
- Grabowski J. (2001). *Historia Kanady*. Warszawa: Prószyński i S-ka, s. 36.
- Palczyński T. (2002). *Meandry wielokulturowości: Oblicza pluralizmu w społeczeństwach wielokulturowych – USA i Brazylia*. Państwo i Społeczeństwo, 2, s. 268.
- Sheehan W.B. (1995). *Wojny Imperialne*. W: M. Rozbicki, I. Wawrzyczek (red.) *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 1. Warszawa: PWN, s. 310.
- Weil F. (1989). *Les Franco-Américains*. Paris: Belin, s. 90.

¹⁰ www.facnh.com [02.12.2011].

¹¹ www.francoamericanheritage.org [02.12.2011].

¹² www.francoamericanarchives.org [02.12.2011].

Abstract

The article "At the Borders of Two Continents: Franco-Americans and Their Cultural Identity" is an attempt to answer the question of how the descendants of French immigrants emphasize their cultural and national difference.

The author of the article conducts an analysis on the basis of her knowledge about the examples of language use which constitutes one of the identity criterion.

The first part of the article deals with the Franco-Americans background. It explains how such a large population group has been found on the territory of the USA and Canada, where they came from.

The second part refers to the presented statistics, the amount of Franco-Americans in different states and cities, the number of population speaking French, while the last part concentrates on the ways of French language usage, equally in organisations and associations especially concerned with French language and culture.